

Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my - dzieciaki z Esendu
Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my
Ty masz zakaz wstępu

Słońce asfalt topi, cień dają bloki
Każdy dzień taki sam, nie mamy co robić
Robimy głupoty, co jest po tym nie wie nikt
Wszyscy mamy trip po LSD
Starzy ciągle w pracy, sam nigdzie nie jeżdżę, nie ma kasy
Osiedlowy klasyk, lato w mieście
Osiedlowy placyk naszą plażą Saint-Tropez
Wszyscy palą weed, widać dym nad SND
Po południu kosz, po koszu josh
Nikt nie walił w nos, bo to niebotyczny koszt
I wszystko jakoś szło, nikt się niczym nie przejmował
Osiedle niczym kurort jest, jak jest ładna pogoda

Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my - dzieciaki z Esendu
Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my
Ty masz zakaz wstępu

Zamiast dzikich plaż, dzikich ognisk blask
Południowe WWA, czar dziewięćdziesiątych lat
W pudełeczku grass, dźwięk marakas
Wdzięczna koleżanka z bloku obok, klatka dwa
Osiedlowy love, osiedlowy love
To jedno z tamtych lat, co pozostają wyjątkowe
Najebane typy, beasty Boysów wyją cover
Ziomo podpierdolił ojcu litra Wyborowej

Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my - dzieciaki z Esendu
Cało lato przesiedziane na osiedlu
Całe lato nie bywałem nawet w centrum
To bez sensu, wszystko jest na miejscu
Alko, seks, dragi, my
Ty masz zakaz wstępu